

## ROZMOWA

z byłym posłem SLD Wojciechem Domaradzkim.

# Polityce nie mówi się „nigdy więcej”

– Startuje Pan jako pierwszy na liście wyborczej z naszego okręgu. Jest pan związany z tym rejonem?

– Tak dokładnie jestem związany z tym regionem. Tu się urodziłem, tu uczęszczałem do szkoły podstawowej, średniej, a co najważniejsze tu mieszkam, mam rodzinę i prowadzę działalność gospodarczą. Dlatego też dobrze sobie zdaję sprawę, z jakimi problemami mają do czynienia mieszkańcy naszego regionu. Nie jestem z zewnątrz, osobą przez kogoś poleconą czy nadaną.

– Miał Pan dość długą przerwę od polityki. Czym zajmował się Pan w tym czasie?

– Tu się z Panią zgodzę, była dość długa przerwa w polityce. Kiedyś sobie powiedziałem „ni-



gdy więcej”, ale jak widać w polityce nigdy nie mówi się nigdy. Przez ten okres, kiedy byłem z dala od wielkiej polityki, zajmowałem się prowadzeniem działalności gospodarczej, rozwijałem rodzinny interes w branży rolniczej oraz przetwórstwie rolno-spożywczym. Chyba na nowo dojrzałem do polityki. Przecież całe życie czegoś się uczymy!

– Co chciałby Pan zaoferować mieszkańcom regionu po wygranych wyborach?

– Po wyborach, o ile oczywiście zdobędę mandat zaufania, z pewnością będę walczył nie z kimś personalnie, ale walka moja będzie skierowana o nasz region. A jest o co walczyć i jak pokazała kadencja, kiedy byłem parlamentarzystą można bardzo dużo zdziałać dla regionu oraz pomóc wielu ludziom.

Trzeba odrobinę dobrej woli, umiejętności, a do tego zobowiązuje zaufanie społeczne, jakim jest mandat poselski. Dla mnie osobiście nie piękne słowa, slogany, ale fakty się liczą. Taki zwyczaj, normalny pragmatyzm ludzki.

– Dziękuję za rozmowę.

mmc

## JAROSŁAW: Echa po dożynkach wojewódzkich

# Wielkie rozczarowanie



Tydzień temu zamieściliśmy obszerną relację z tegorocznych dożynek Archidiecezji Przemyskiej i Województwa Podkarpackiego, które zorganizowane zostały w Jarosławiu. Była to relacja z placu przed Kolegiatą Bożego Ciała, gdzie odprawiona została uroczysta Msza św. z udziałem ks. abp Józefa Michalika, bo w zasadzie do tego te dożynki się ograniczyły.

Wprawdzie na plakatach widniała zapowiedź dożynkowego programu artystycznego na Rynku jarosławskim, ale... To, co na tym Rynku się działo najlepiej oddaje post zamieszczony na naszym forum internetowym (w dziale „Jarosław”). Brzmi on tak: – *Jak wiadomo były u nas dożynki wojewódzkie i archidiecezjalne zarazem. Czyli jak by nie patrzeć największe na Podkarpaciu. Tak. Tylko że u nas nic nie było... Pytanie czemu? Kiedyś pamiętam jak były dożynki to były nawet jakieś zespoły z niskiej półki zapraszane, które grały covery, ale zabawiały po prostu ludzi do tej 22. W tym roku wielkie NIC. Dla przykładu w Chełmnie były też wojewódzkie i zaprosili Bad Boys Blue, w Ryglicach powiatowe, a zaprosili Zakopower, w Niechanowie – Groovebustez (ktoś wie gdzie jest Niechanowo? Bo ja nie), we Wrześni dożynki Wielkopolskie (czyli też wojewódzkie chyba :D) zaprosili T.Love (...)*

Do nas rzeczywiście nie

Pograli chwilę koło autokaru i pojechali, bo nie wiedzieli, co mają robić.

zaprosili nikogo. A delegacja z wieńcami, zespoły ludowe i kapele, które przyjechały z różnych zakątków województwa szybko się rozjechały, bo nie wiedziały, co mają ze sobą począć. Na Rynku nie było nikogo z organizatorów tych dożynek, kto pokierowałby jakoś tym wszystkim. Czas mijał. Jedna z kapel zanim odjechała wyszła przed autokar i zagrała kilka ludowych melodii. Potem dookoła Rynku przejechała konnym wozem, przez nikogo nie zapowiedziana, delegacja z wieńcem z Wólki Pełkińskiej. I dalej cisza. Nareszcie, po ponad godzinie pojawił się ktoś z Urzędu Miasta, kto przeprosił zebranych na Rynku za opóźnienie i zapowiedział występ zespołu z Tucze. Po nim zaśpiewały jeszcze dwa zespoły z okolic Tarnobrzega i na tym impreza na Rynku się zakończyła. I trudno się dziwić niepoehlebnym komentarzom. Przecież przy okazji dożynek wojewódzkich odbywają się wielkie festyny do późnych godzin wieczornych, rozśpiewane i roztańczone, z prezentacją wieńców dożynkowych, sztuki ludowej i rękodzieła. Tymczasem w Jarosławiu było jedno stoisko ze stroikami z kłosów zbóż i jedno z miodem pszczelim. Do tego jeszcze namiot COM, gdzie można było sobie zmierzyć ciśnienie. I tyle. Nic więcej.

Gospodarzy tych dożynek było czterech: Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe w Jarosławiu, Urząd Miasta Jarosławia i Gmina Wiejska Jarosław. Ponadto w ich organizację zaangażowane było Podkarpackie Stowarzyszenie

Samorządów Terytorialnych. Raz jeszcze potwierdza się przysłowie „gdzie kucharek sześć...”. Dlaczego tak to wyszło?

– **Czas trwania występów artystycznych został ustalony na dwie godziny przez Urząd Miasta Jarosławia** – mówi starosta jarosławski Jerzy Batycki. – **Starostwo Powiatowe i Urząd Gminy Jarosław były odpowiedzialne za zapewnienie dwóch zespołów. Organizatorzy nie planowali festynu, a występ artystyczny odbył się głównie ze względu na gości spoza Jarosławia, którzy nie byłiby w stanie jednocześnie opuścić jarosławskiego Rynku.**

W Biurze Informacji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Jarosławia otrzymaliśmy natomiast informację taką:

– **Urząd Miasta odpowiedzialny był za przygotowanie sceny i nagłośnienie, z czego należy się wywiązać. Natomiast za część artystyczną odpowiedzialne było Starostwo Powiatowe i Urząd Gminy Wiejskiej Jarosław.**

Z czego – jak wynika z wypowiedzi Starosty – Starostwo Powiatowe też się należy wywiązać, i to z nawiązką, bo odpowiedzialne było za zapewnienie występu dwóch zespołów, a wystąpiły trzy. Wychodzi więc na to, że wszystko było ekstra, tylko ludzie się czepiają, sami nie wiedzą czego. Tymczasem nie było ekstra, a pytanie: dlaczego czas trwania występów artystycznych został ustalony tylko na dwie godziny, nasuwa się samo...

(wu zet)

OGŁOSZENIE

## SPRZĘT REHABILITACYJNY

w ramach zadania 'PORADNICTWO – WYPOŻYCZALNIA 2011'

użyczamy nieodpłatnie sprzęt rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych oraz sprawujących nad nimi opiekę, wspólnie z nimi zamieszkujących powiaty jarosławski, lubaczowski i przeworski

### GDZIE?

Placówka Stowarzyszenia  
[adres poniżej]

### KIEDY?

od poniedziałku do piątku  
w godz. 7:30 – 16:00

### DOKUMENTY

- wskazanie lekarza prowadzącego  
lub rehabilitanta  
- orzeczenie o niepełnosprawności

### DODATKOWO

zapewniamy właściwy dobór  
i dopasowanie sprzętu

### OFERTA

- wózki ortopedyczne  
- łóżka rehabilitacyjne  
- materace  
- balkoniki, chodziki  
- kule, laski  
- ortezy, stabilizatory  
- rotory kończyn  
- sprzęt toaletowy  
- pionizatory, parapodia  
- poręcze do nauki chodzenia  
- rampy podjazdowe  
- stoły rehabilitacyjne  
- inhalatory, lampy soluks, ssaki  
- sprzęt fitness  
- itp.

### JAROSŁAWSKIE STOWARZYSZENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

37-500 Jarosław, ul. Słowackiego 44 /dawny dworzec PKP/  
tel. 16 736 2132 jarson73@o2.pl



JAROSŁAWSKIE  
STOWARZYSZENIE  
OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Zadanie współfinansowane ze środków otrzymanych  
od Województwa Podkarpackiego  
z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej.